KURJER WARSZAWSKI.

D. 17. Stycznia.— Rok 1845. Piątek. № 16. Jutro, Katedra Śgo Piotra. v. s. ŚŚ. 3ch Króli.

Jutro odbędzie się Nabożeństwo i Obrzęd pamiątki święcenia *Jordanu*. Procesje będą z Kaplicy zamkowej i od XX. *Bazyljanów*.

Pozostały Mąż po zgonie ś. p. Aliny z Sosnowskich *Kudelskiej*, zmarłej w dniu 14 b. m., zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportacją zwłok Jej dziś o godz: 3ej z południa, z domu № 1630 przy ulicy Żurawiej, na smętarz Powązkowski; a w dniu 21 b. m. na Nabożeństwo żałobne w Kościele OO. Kapucynów o godz: 10tej z rana odbyć się maiące.

Ś. p. Izabella *Barcel*, przeżywszy lat 28, onegdaj rozstała się z tym światem. Pogrążeni w nieutulonym żalu Siostra wraz z Mężem, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 4tej po południu z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Zwłoki ś. p. Marcina *Harazyma*, b. Rekwizytora Teatrów, Emeryta, wczoraj w 75 roku życia zmarłego, iutro o 3ej po południu z Kaplicy XX. Reformatów przeniesione będą na smętarz Powązkowski. Pozostała Wdowa uprasza Przyiaciół o towarzyszenie przy tej ostatniej przysłudze.

Wyiątki z Gazety Policyjnej. Okazała się potrzeba, aby na kwitach emerytalnych domieszczaną była wiadomość, na iakim stopniu lub urzędzie przy wyjściu z służby i otrzymaniu emerytury znajdowały się osoby takową pobieraiące, nie wyłączaiąc od formalności tej otrzymuiących wsparcie, tudzież Wdów i Dzieci, które na kwitach emerytalnych także zamieszczać winni, iakie sprawowali urzędy lub zajmowali stopnie ich mężowie lub ojcowie.— Liczne zażalenia zanoszone przez Właścicieli wysełanych na naiem w Warszawie dorożek, przekonywaią, że niektórzy z powożących nadużywaią położonego w nich zaufania, i zarobionemi pieniędzmi dzielą się z Właścicielami lub też za takowe oddaią się piaństwu i bałamuctwu, tam mianowicie, gdzie dostrzeżeni być nie mogą. Władza Policyjna przedsiębrała wszelkie w tym względzie środki zaradcze, które przecież nie zdołały wytępić złego, i rzeczywiście posiada wiadomość, iż ci, co dawniej byli właścicielami dorożek, obecnie skutkiem zawierzenia swym służącym, sami najmuią się za powożących, ci zaś, co poprzednio służyli, maią własne dorożki. W zamiarze więc przyniesienia pomocy tego rodzaiu procederentom, a również dla ukrócenia demoralizacji służących, obecnie, rzeczona Władza zajmuie się wprowadzeniem w wykonanie urządzenia w innych Miastach zagranicz: praktykowanego, gdzie, powożący dorożkami, wyieżdżaiąc każdego dnia na miasto, maią wydawane przez swych Panów kwitki z księgi sznurowej wycięte, oznaczaiące wysokość zapłaty za ieden kurs, i za iednę godzinę iazdy, które to kwitki pasażerowie odbieraiąc od powożących, niszczą; tym sposobem Właściciele dorożek maią pewność w obliczeniu się ze swemi służącemi z dziennego zarobku. Mieszkańcy tameczni, nawykli już do tego zwyczaiu, nie zaniedbuią odbierania wspomnionych kwitków. Pożądaną rzeczą byłoby, iżby nasza Publiczność, oceniaiąc użyteczność pomienionego zwyczaiu, za wprowadzeniem onego, w mieście tutejszem podobnież postępować chciała. (G. P.)

Z dniem 15 Stycznia r. b. wyszedł z druku pierwszy tomik *Zbieracza Europejskiego*. PP. Prenumeratorowie odebrać go mogą w miejscach gdzie złożyli przedpłatę. Następny tom wyjdzie niezawodnie za 2 tygodnie, to iest, 30go Stycznia. Osoby zapisuiące się po 15tym Stycz:, odbiorą pierwszy tom zaraz przy złożeniu prenumeraty. J. N. *Czarnowski*.

W spisie różnych procederów istnieiących w *Warszawie* około r. 1750, za panowania Augusta III, Ławnik owczesny *Dawidson* wylicza dwie Cukiernie a mianowicie, *Wojciechowskiego* i *Wyrbicowej*. W r. 1824 było w *Warszawie* Cukierników 58. *Gołębiowski* opisuiąc nasze miasto w r. 1827, wylicza między najcelniejszemi Cukierniami zakłady *Lesla*, *Szymańskiego* i *Lursa*. W taryfie *Warsz:* na r. 1844 wymienione są pomiędzy zakładami tego rodzaiu Cukiernie: *Ferrari*, *Jenny*, *Juwen*, K. *Kestner*, F. *Reich*, *Tosjo*, *Neumann*, *Mini*, dalej *Semadyni*, *Ragazzi*, *Castelmur*, *Moratt*, *Buoll*, *Haberkant*, *Collany*, oraz dwie wyżej wspomnione *Lesla* i *Lursa*. Za czasów *Pruskich* był u nas sławny Cukiernik robiący wytworne lody, którego zakład istniał w pałacu *Prymasowskim* na rogu ulic *Miodowej*, *Senatorskiej* i *Koziej*. Znawcy twierdzą, że dziś wzięty u nas *Konti*, objął po nim iak najsprawiedliwiej sławę dostarczania najwytworniejszych chłodników. Na przeciw owej dawniejszej Cukierni w pałacu *Prymasowskim*, to iest na rogu ulic *Miodowej* i *Senatorskiej*, w nowo przebudowanym domu (Wgo *Ruyno*), JPan S. *Belli* znany już od dawna Cukiernik, otworzył w tych dniach Cukiernią, która przepychem urządzenja a ra-

czej *elegancją wytwornego gustu* przewyższa to wszystko (nieuwłaczaiąc nikomu) co *Warszawa* dotąd w podobnym rodzaiu miała, a nawet wyrównywa najsławniejszym w stolicach Europy. Do tej Cukierni są dwa wejścia: oba, i okno od ulicy *Senators:*, oszklone są przepysznemi taflami zwierciadlanemi, iakich mało tak dużych *Warszawa* posiada. Jeden z Filozofów greckich tyle był cnotliwym w swoich postępkach, że maiąc zamiar budować dom dla siebie, oświadczył, iż go cały ze szkła utworzy, aby każdy z przechodzących, mógł wiedzieć o iego postępkach w każdej godzinie; P. *Belli* uczynił to samo ze swoią Cukiernią: z ulicy widać ią na wylot. Ale czas nam wejść do niej, czas wejść do tego przybytku cukrów, konfektów i chłodników. Wewnętrzna część sklepu iest ieszcze wspanialszą od iego zewnętrznych ozdób. Przepyszny bufet i półki piątruiące się aż pod sufit, są arcy-dziełem sztuki stolarsko-snycerskiej. Jest to wyrob wzorowego tutejszego warsztatu Br: *Heurich.* Kolumny proste i kręcone, karjatydy, palmetty i tym podobne snycerskie szczegóły zdobiące tenże bufet, złocone były w fabryce ram *Fiszera.* Ściany półek są zwierciadlane; w nich wieczorem iakby w czarownym iakim pałacu, piękny lustr o 4ch płomieniach z fabryki *Stentzla*, odbiia tysiączne fasety kryształowe, karafek i wazonów, mieszczących w sobie likiery, syropy i cukry. Kryształy te pochodzą z fabryki kraiowej *Hordliczki. Temida* ze spiżu (bez opaski wszakże), stoiąca na kantorku, w dzierzonych przez nią szalkach, waży skrupulatnie każdy funt karmelków, każdą ilość galarety lub konserwy. Środek półek bufetowych ozdobiony iest piękną malaturą. Dzieło to wytworne Artysty *de Lampi*, przedstawia obraz bogini młodości *Hebe*, w chwili zapewne, kiedy wyręczaiąc mniej zgrabnego *Ganimeda*, obejmuie po nim insygnja urzędu Podczaszego dworu władcy *Olimpu.* Od owego czasu *Hebe* iest opiekunką *Cukierń* i *Kawiarń*, bo w iej rękach i pod iej kluczem, są *nektar* i *ambrozja*, ten napój i posiłek bogów. Od czasu też katastrofy *Ganimeda*, wywołano z kawiarń kelnerów, a zastąpiono ich kawiarkami, bo nie mężczyzni, ale tylko młode, zgrabne i piękne kawiarki, mogą reprezentować *Hebe* na ziemi. Po tej mitologicznej dygsresji wracamy do Cukierni Pana *Belli.* Obok sklepu iest salonik do czytania gazet, arcy elegancki: w nim śliczne obicia paryzkie, lamperje wyzłacane, firanki materjalne cięte w lambrekiny. Kształtne meble zdobią ten salonik; szczególniej zwracaią uwagę znawców stoliczki marmurowe, których podstawy z brązu artystycznego lane są w fabryce machin na *Solcu.* Za tym salonikiem iest ieszcze pokoik, a dalej wyście na kurytarz gdzie galerja rycin. Nowa Cukiernia Pana *Belli* zasługuie na odwiedzenie; wyłożył on bowiem dla zadowolenia Publiczności znaczny kapitał, a starannym wyborem ozdób dowiódł iak najlepszego gustu. Naszem zdaniem, Pan *Belli*, od otwarcia swej nowej Cukierni zasłużył iak najsprawiedliwiej na przydomek *Bellissimo.*

Za mylne posądzenie zmarłego o niedopełnioną za życia powinność iego, składam w Redakcji Kurjera Chrześcjańską karę zł. 6 gr. 20 na salę ochrony, obok westchnienia za duszę iego. *M.* Złożono oraz wczoraj w tejże Redakcji od małej *Kornelki* zł. 2 dla młodszych Sierot; a od N. dla Starców w *Górze Kalwarji* zł. 7.

Artykuł nadesłany. (Z upoważnienia właściwej Władzy). „Wyczytawszy w Nrze 11 Kurjera Warszaw: z dnia 12 b. m. artykuł Instytutu Optycznego, maiący na celu wyszydzenie, tak materjału używanego przezemnie, do wyrabiania szkieł, iakoteż i sposobu zastosowanego do oceniania siły wzroku; mam sobie za obowiązek niniejszym na artykuł wzmiankowany odpowiedzieć. Pomimo krótkiego pobytu moiego w Warszawie, iuż zaszczycony zostałem zaufaniem znakomitych Osób, którym stosownie do wzroku potrzebne soczewki z zupełnem ich zadowoleniem przyrządziłem; mam przeto niepłonną nadzieię, że coraz więcej będę miał sposobności rzetelną i wieloletniem wspartą doświadczeniem drogą, życzeniom Szano: Publiczności zadosyć uczynić. Winienem także nadmienić, że trudno nawet przypuścić, aby aparat mój do ocenienia wzroku, powyższemu Instytutowi Optycznemu wcale nie był znany, albowiem tenże w najpierwszych miastach, iako to: *Dreznie*, *Wiedniu*, *Monachjum* i innych, przez najcelniejszych Optyków bywa używany. Co do sposobu mego szlifowania szkieł, nie zaprzeczam, iż tenże iest iedynie moią własnością. W końcu mam honor nadmienić, że iestem w każdym razie odpowiedzialnym za wszystko cokolwiek z mych rąk wyjdzie: ocenienie czego porównawcze z wyrobami innych Optyków, śmiało pod sąd Szano: Publiczności poddaię." A. *Jakobsohn*, Nadworny Optyk Szwedzki. Hotel Rzymski, Ner 2gi.

Wczoraj w Wielkim Teatrze, po *Syrenie* przywołani, JPanna *Riwoli* i JP. *Dobrski.*

Magistrat Miasta *Lublina* ogłosił, iż z powodu pomnażania się ludności, dogodnem byłoby pomnożenie liczby *Piekarzy* Chrześcjan w tem mieście.

W dniu 3cim b. m. zakończyła życie w *Poznaniu* ś. p. Antonina z Radolińskich *Breza*, Żona Stanisława

Brezy, byłego Ministra Sekretarza Stanu Xięztwa *Warszawskiego*, Kawalera orderów *Orła Białego* i Śgo Stanisława, Urzędnika legji honorowej, pozostawiwszy w nieutulonym żalu owdowiałego Męża, liczną Familję i Przyiacioł.

Z Petersburga. — W pierwsze Święto Narodzenia ZBAWICIELA, odprawiona była w wielkiej Kaplicy Pałacu zimowego, Msza uroczysta, w obec N. CESARZA i Najiaśniejszej JEGO RODZINY. Członkowie Rady Państwa, Senatorowie, Urzędnicy Dworu, Jenerałowie i Oficerowie gwardji i wojsk lądowych i morskich, tudzież Osoby prezentowane u Dworu, znajdowały się na Nabożeństwie, po ukończeniu którego odśpiewane było *Te Deum* na podziękowanie za ustąpienie z ziemi Rossyjskiej wojsk nieprzyiacielskich w tymże dniu roku 1812. Wieczorem Miasto było oświetlone.

Rozkazem dziennym N. PANA z d. 27 Grud:, Jenerał piechoty Hr: *Woroncow*, Członek Rady Państwa, Jenerał Gubernator prowincji *Nowo-Rossyjskich* i *Bessarabji*, mianowany został Głównodowodzącym korpusu oddzielnego *Kaukazkiego* i Namiestnikiem Cesarskim w prowincjach *Kaukazkich*.

Z liczby wybranych przez Szlachtę Kandydatów, N. CESARZ JMć raczył, w dniu 3 Grudnia zatwierdzić Marszałkiem Gubernjalnym Kiiowskim, Radzcę Tajnego Hrabię *Tyszkiewicza*, dotąd ten urząd piastuiącego.

Anglja. — Dochód skarbu w roku zeszłym obliczono na 102,471,076 dukatów, czyli na 327,190 więcej niż w roku poprzednim. — Podług dziennika *Dostrzegacz*, Gubernator *Kanady* choruie niebezpiecznie na raka na twarzy; mimo to, pracuie gorliwie w sprawach osady. — Potwierdziła się wiadomość o wybuchu znacznego powstania w Mexyku przeciw *Santanie*.

Belgja. — Xztwo *Sasko-Koburgscy* spodziewani są w *Bruxelli*. — Król ułaskawił wszystkich gwardzistów narodowych, aresztowanych za niekarność.

Danja. — 21go z. m. w niektórych okolicach Danji, dało się uczuć lekkie *trzęsienie ziemi*.

Francja. — Prezes Rady i Minister spraw zagranicznych:, 6go b. m. znajdowali się na posiedzeniu Komisji roztrząsaiącej adres z odpowiedzią na mowę tronową, gdzie udzielili objaśnień co do polityki zagranicznej. — Dziennik *Sporów* donosi, iż stan zdrowia Pana *Villemain* (Wilmę) polepszył się znacznie. — Akademja sztuk pięknych obrała swoiemi członkami korespondującemi Panów: *Sznorr* w *Mnichowie*, *Szadowa* w *Berlinie*, *Ehelarda* w *Wajmarze* i *Kastelbranko* w *Rzymie*. — Królewiczowie 6go b. m. zaprosili Naczelników *arabskich* na polowanie na ielenie w lasach *S. Zermę*. — Gubernator *Senegalu* w tych dniach odpłynie statkiem *Gassendi* na miejsce swego urzędowania; dwa inne statki będą mu towarzyszyły do niewiadomej ieszcze wyprawy. — Listy z *Algieru* z 29go z. m., nie zawieraią nic ważnego. Szczupły hufiec Arabów pozostałych wiernym *Abdelkaderowi*, żyie z iałmużny pobieranej u pokoleń *Angad* i *Beni Snassen*. W całej prowincji trwa spokojność zupełna. — Monitor zbiia wieść, iakoby Kapitan *Pellion* przeznaczony był do zastąpienia Kontr-Admirała *Cecil* na stacji w *Chinach*. — Monitor paryzki donosi o wybuchu nowych walk między *Druzami* a *Maronitami* w *Syrji*. — Alexander *Dumas* miał nabyć pałac i znaczne dobra w okolicy *Mo*. — 6go b. m. przybyli do *Paryża* P. *Mauguin* (Mogę) z Hiszpanji, i P. *Lamartin* z *Makon*. — Prezes Izby deputowanych P. *Sauzet* (Soze) i Prokurator Jeneralny P. *Hebert*, mianowani Komandorami orderu legji honorowej. — W ostatnich dniach świetne były zgromadzenia w pałacu królewskim; Xztwo *Joinville* miały w nich udział. Xżę *Nemours* (Nemur) 8go b. m. miał dać świetną ucztę w nowo-otworzonych swoich salonach, ustroionych z prawdziwie królewskim przepychem. W ciągu bież: miesiąca będzie kilka widowisk scenicznych w pałacu królewskim, tak francuzkich iako też angielskich.

Ze Lwowa. — Do ciekawych zjawisk w świecie naukowym należy wynalazek Pana Dra Medycyny *Nagla*, Profesora przy Uniwersytecie lwowskim, niegdyś asystenta przy (zmarłym) Profesorze *Beresie* w *Wiedniu*, za pomocą którego tenże nowym zupełnie, sobie tylko znanym sposobem, tak doskonale balsamuie ciała ludzkie, że nie tylko wszystkie części ciała konserwuią się należycie, ale nawet rysy twarzy zachowuią niezmienioną wyrazistość swoię.

Niemcy. — Xżna *Luitpoldowa Bawarska* 7go b. m. szczęśliwie powiła Xcia. — W *Wiedniu* umarła 8go b. m. Xżna Paulina *Hohenzollern*, Córka ostatniego Xcia *Kurlandzkiego*. Tamże umarł 6go b. m. Xżę Fryderyk Wilhelm *Nassauski*, Stryj teraźniejszego panuiącego Xcia.

Rozmaitości. — Gazety francuzkie ogłosiły niedawno wiadomość o dziecięciu nadzwyczaj ciężkiem, które urodziło się w iednej z wiosek w departamencie *Pyrneów*. W r. 1760 w *Lirewes* we *Francji* urodziło się dziecię, które w kilka miesięcy wzrosło do wysokości stop dwa cali 7 i pół. Ogromność iego w pasie była dwie stop, dwa cale i 3 linji; w około piersi dwie stop, 3 linji. Ogromność głowy u czoła była 18 cali i pół, tyłu mięsistego u nogi 11 cali; pięści zaś 6 calów i

pół, ramienia 11 calów, uda 17 calów i 3 linji. To dziecię nakarmione o 8mej z wieczoru, nie napierało się pokarmu aż we 24 godzin; nigdy nie płakało i nie śmiało się nigdy. W tymże czasie w *Bawarji* we wsi *Mimming*, urodził się chłopiec, któremu we trzy kwartały życia tak ciała przybyło, że ważył centnar 1 i 7 funtów. Wiadomości te mamy z owczesnych gazet.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bartkiewicz Józ: Oby: z Radomia: Bontemps Wdowa po Jen: z Golczewa; Chabowski Paw: Oby: z Borków; Kozłowski Izyd: Oby: z Tykocina; Oborski Maxy: Oby: z Galicji; Obuchowski Joz: Oby: z Lublina; Tyszkiewicz Marja Hr: z Białobrzeg; Tykiel Gub: Cyw: z Suwałk; Załuska Ant: Hr: z Wodyń. (G.P.)

DONIESIENIA.

OSOBA wydoskonalona w działaniu Machin Agronomiczn: i Narzędzi Gospodarskich, niemniej Wodociągów, któremi są: Pąpy i Sikawki wszelkiego rodzaiu, Młyny, Tartaki i t. p., życzy sobie zawrzeć obowiązki nadwornego z tych w ogólności lub częściowo, gdyby i na Kuźnią, zaopatrzony w chlubne świadectwa; nadto zaś, za zręczność i trzeźwą pilność w razie potrzeby szczególną deklaruie złożyć rękojmię. Wiadomość przy ulicy Tamka Nr 2857, na facjatce od frontu, u P. Troszyńskiego.

WODA AROMATYCZNA WARSZAWSKA, znana ze swoiej dobroci, iest do nabycia w Handlu Szymona Rudkiewicza, w Wilnie, w domu Karynalgi mieszkaiącego.

PERFUMY: Scotia flora, Rococo, Bouquet Victoria, Ess bouquet, Bouquet de Caroline, i wiele innych, iako też: Mydła, Pomady, Fixatoir, Olejki do włosów, Kadzidła płynne i Sachets, Wody Kolońskie, oraz Lewandowe, są do nabycia po cenach najumiarkowańszych, w Składzie Kwiatów i Piór Franciszka Krumholtz, pod Nr 428 na Krak:-Przedm:.



Kobieta maiąca lat 20, życzy sobie objąć obowiązek MAMKI. Ktoby sobie życzył przyiąć, ma się zainformować pod Nr 1885 przy ulicy Przyrynek, do Państwa Mańkowskich, lub do Pani Gościckiej na 1m piątrze, od frontu, pod Nr 13 stancji.

Ktoby sobie życzył STANCJI osobnej ze stołem, usługą i wszelką wygodą, iest do wynaięcia każdego czasu przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1342, w domu Stolarza Franka, na dole od frontu. Także ktoby chciał POZYCZYĆ kilka tysięcy na 1szą hipotekę, lub nabyć SUMMY, raczy się tamże zgłosić.

PIANINO, zupełnie nowe, bardzo eleganckie, iest do sprzedania, w domu pod Nr 2353 przy ulicy Dzikiej, w pierwszej oficynie na prawo w podwórzu.

PŁASZCZ koloru szaraczkowego niebieskawego, z długą peleryną i kołnierzem bobrowym, sposobem wojskowym zrobiony, guziki zwyczajne szmuklerskie, Płaszcz iuż noszony, watowany, podszewka u dołu odnowiona, różni się od starej, skradziony został dnia 15 b. m. z przedpokoiu w domu Nro 2803 przy ulicy Konwiktorskiej. Kto go wysledzi i da znać pod powyższy Nr, otrzyma nagrody zł. 50.



ŚLEDZI holenderskich świeżych w baryłkach, lądem sprowadzonych, iakoteż Szotów angielsk: świeżych w dużych beczkach bukowych, dobrze pakowanych, dostać można w Składzie Win i Towarów Kolonjalnych pod Nr 2 przy ulicy Ś. Jana pod znakiem Wieloryba, po cenie miernej: tamże odebrano transport nowy WINA francuzk: (Vin de Chateau du Grees) zwanego, z Montpellier południowej Francji, którego gar: po zł 10, oraz Wina Węgiers: stołowego w dobrym gatunku garniec po zł. 12, sprzedaie się.

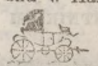
Dnia 16 b. m. wieczorem, idąc od ulicy Leszno na Ptaszą, zgubioną została CHUSTKA turecka karmazynowa w palmy, szlaki na dwie strony, każda palma na innym tle. Uczciwy Znalazca raczy łaskawie przez litość oddać pod Numer 957, w pałacu tak zwanym Krasińskich za Żelazną Bramą, do Wdowy A. Hamburgowej, za nagrodą Rubli sr. 5.

Pod Nr 1335 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, w kamienicy Dzieciątka Jezus, drugie drzwi od Apteki, na 1m piątrze od tyłu, Nr Stancji 12, iest kilka pięknych SZALÓW tureckich do sprzedania, za cenę bardzo umiarkowaną.

FUTRO Szopy, w zupełności nowe, suknem pokryte, stanowiące porządny płaszcz, iest do zbycia. Wiadomość w Handlu Towarów Rossyjskich, w domu zwanym Petyskusa przy ulicy Senatorskiej.

W domu pod Nr 495, Teperowski zwanym, przy ul: Miodowej na 1m piątrze, do wynaięcia od każdego czasu, cztery POKOJE, z Kuchnią i Izbą dla ludzi.

WIEŚ w pszennych gruntach, około 80 korcy wysiewa oziminy, Lasu 4 włóki maiąca, mil 7 od Warszawy odległa, po lewej stronie Wisły, niedaleko Grójca położona, iest z wolnej ręki do sprzedania; bliższą wiadomość powziąść można w Handlu P. Morytza na Nowem Mieście Nr 326.



Jest do sprzedania za mierną cenę DOROŻKA zwana Kiszka, świeżo odrestaurowana, na iedną osobę. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1556, w domu drewnianym Tokarskiego, u właściciela domu.



PIESEK z gatunku Szpiców, cały biały, z włosem długim kosmatym, zginął w okolicy Hotelu Saskiego; Znalazca raczy oddać na ulicę Bednarską pod Nr 2678 B, w bramie po lewej stronie, a otrzyma nagrodę przyzwoitą.

KANTOR

INFORMACYJNO-SĄDOWO-ADMINISTRACYJNY

przy ulicy Trębackiej Nr 638.

SUMMA od Skarbu zaciągniona do wysokości 1800 Rsr., hipotekowana na Dobrach Ziemskich, lub Realnościach Miejskich, mogąca być odstąpioną i przelaną na hipotekę Dóbr w Gubernji Warszawskiej położonych, iest żądaną.

Aloizy Jan de Mogiła Stankiewicz.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro, 22gi raz *Lukrecja Bordżja*, przez Artystów włoskich.



W Magazynie Stroiów Damskich, wprost ulicy Niecałej, w sieni, gdzie Kassa Teatru Rozmaitości, nowe DOMINA i KOSTIUMY, są do naięcia po umiarkowanej cenie.

W Cukierni P. Ragazzego et Comp:, przy ulicy Senatorskiej Nro 497, naprzeciw domu zwanego Rezlera, są codziennie PĄCZKI świeże po gr. 3. TORT WIEDENSKI z konfiturami po zł. 9. Takiż TORT mniejszy, po zł. 6. KONFITURY, funt po zł. 2 gr. 15. GALARETA, słoik po zł. 2 gr. 10. KARMELKI, funt po zł. 3 gr. 10.